

Propozycje zabaw dla trzylatka

Nauka savoir vivre

Dziecko w wieku 3 lat stara się być bardzo samodzielne. Podejmuje pierwsze próby ubierania się, mycia i jedzenia. Największą trudność sprawia mu posługiwanie się sztućcami. By inspirować maluszka do nauki stołowego savoir vivre'u wspólnymi siłami przygotujmy posiłek, który będzie zachęcał do jedzenia. Z pokrojonych warzyw i owoców ułożmy na talerzu obrazek – domek lub ludzika, a następnie przy pomocy widelca skonsumujemy z dzieckiem poszczególne elementy.

Raz, dwa, trzy

Pierwsze kroki w liczeniu stawiać można więc wśród zabawek. Wystarczy puste pudełko oraz kilka klocków. Głośno licząc wkładajmy do pudełka wspólnie z dzieckiem pojedynczo każdy klocek i za każdym razem podsumowujmy ilość znajdujących się obiektów wewnątrz. Modyfikujmy ilość używanych elementów, jednak nie przekraczajmy liczby 10.

A kuku

Kto z nas nie zna starej zabawy w chowanego. Nie wymaga ona żadnych dodatkowych przedmiotów, a może sprawić wiele radości zarówno dziecku, jak i rodzicom. Trzyletni maluch powinien już z łatwością zrozumieć zasady tej gry. Bawmy się w nią zamiennie – raz my szukamy, a raz maluch szuka nas. Z pewnością będzie wesoło, a mały przy okazji wzmocni swoją spostrzegawczość.

Koci, koci łapki

Niemal każdy pamięta z dzieciństwa rymowaną „koci, koci łapki, pojedziemy do babci...”. Tego typu wierszyki przekazywane z pokolenia na pokolenie to dobry sposób na edukacyjną zabawę i rozwój zmysłów dziecka. Usiądźmy naprzeciwko naszej pociechy i zagrajmy z nim w łapki. Dla urozmaicenia możemy wystukiwać dwa, trzy takty, a zadaniem małego kajtka będzie ich powtórzenie. Takie czynności budują poczucie rytmu, pamięć oraz aktywne słuchanie.

Brakujący element

Do tej zabawy potrzebne będą cztery różne zabawki, np. miś, piłka, samochodzik i klocek. Układamy wszystkie w rzędzie tak, by dziecko mogło dokładnie się im przyjrzeć. Wskazując palcem kolejno każdą z nich wymawiamy ich nazwę. Tę czynność powtarzamy kilkakrotnie, by maluch mógł zapamiętać jakie przedmioty ułożone zostały w szeregu. Następnie dziecko zamyka oczy, a my w tym czasie chowamy jeden element. Zadaniem dziecka jest odpowiedzieć na pytanie czego brakuje. Takie ćwiczenia trenują spostrzegawczość i pamięć maluszka.

Mniejsze czy większe

Trzylatek powinien już rozróżniać poszczególne figury, a nawet narysować podstawowe z nich. Trudności sprawiać może natomiast określanie, który element jest większy, a który mniejszy. To dobry czas, by wprowadzić pierwsze matematyczne zadania. Z kolorowego papieru powycinajmy koła, kwadraty i trójkąty w różnych rozmiarach. Następnie układajmy je parami obok, żeby dziecko mogło zauważyć różnicę. Kolejnym krokiem jest poproszenie dziecka, by wskazało paluszkami np. duże koło, a następnie małe i położyło je wewnątrz dużego (wykorzystujemy różne porównania). Maluch z drobną pomocą rodziców powinien poradzić sobie z tym zadaniem znakomicie.

Nad czy pod?

W wieku trzech lat dziecko naprawdę dużo rozumie, jednak nie wszystko potrafi nazwać. Szczególne trudności sprawia mu wskazywanie kierunków i określenie miejsca położenia danego przedmiotu. Możemy doskonalić tę umiejętność przez wspólną zabawę. Potrzebujemy jedynie

pudełko i ulubionego pluszaka. Kolejno ustawiamy zabawkę na pudełku, obok pudełka, z lewej strony, z prawej strony, przed pudełkiem itd. i kilkakrotnie powtarzamy przyimki nad, pod, między, przy itp.. A po kilku powtórzeniach spróbuj, zadając pytanie, zachęcić dziecko do samodzielnego określenia miejsca zabawki. Pomoże to właściwie zrozumieć maluchowi znaczenie tych słów i ułatwi orientację w terenie.

Harce na świeżym powietrzu

Obraz nieporadnego brzdąca, który niedawno zaczął przygodę z chodzeniem już na dobre odszedł w niepamięć. Trzylatek świetnie chodzi, biega, potrafi podskoczyć ok. 5 cm na złączonych nogach, a także stać na jednej nodze. Rozwijajmy te umiejętności podczas codziennej aktywności na świeżym powietrzu uproszczoną wersją gry w klasy. Możemy narysować pola na piasku lub wykorzystać do tego płytki chodnikowe.

Edukacyjne malowanie

Zainteresowanie mową i słowami znacząco rośnie w tym okresie. Dziecko ma już naprawdę bardzo duży zasób słownictwa, jednak nie wszystkie z nich potrafi wyrazić. Wydobywajmy je więc podczas zabawy w malowanie. Wspólnie z dzieckiem malujmy farbami różnokolorowe przedmioty i wspólnie je nazywajmy. W ten sposób nowo usłyszane słowo, połączone z własnoręcznie wykonanym obrazem zdecydowanie bardziej zapadnie w pamięć, a jego identyfikacja w późniejszym okresie będzie znacznie ułatwiona.